

Błogosławiony Jan Duns Szkot i jego teologia

Streszczenie

Artykuł jest próbę prezentacji najważniejszych wątków teologicznych podejmowanych przez franciszkańskiego filozofa i teologa Jana Duns Szkota († 1308). Autor w oparciu o rozważania znawcy myśli Duns Szkota o. Leon Veuthey OFMConv (1896-1974), ukazuje kwestie z chrystologii i mariologii, które uważane są za szczególnie oryginalne w teologii Szkota. Rozważania dotyczące wątków teologicznych Szkota poprzedza prezentacja niełatwej drogi, którą przebyła jego doktryna, zwłaszcza obrona Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Pochodzący z Kolonii Dietrich Esser OFM w swoim krótkim opracowaniu o Janie Dunsie Szkocie nazwał go za Janem Pawłem II „Wieżą wiary”. Wybitnego filozofa i teologa, a także jego życiową drogę trafnie opisują słowa, wykorzystane na jego sarkofagu we franciszkańskim kościele w Kolonii: „Szkocja mnie zrodziła, Anglia mnie przyjęła. Byłem złączony ze Stolicą Świętą. Bronilem prawdy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Występowałem przeciw gallikanizmowi. Kolonia mnie posiada”¹.

Artykuł podejmuje próbę prezentacji najważniejszych wątków teologicznych podejmowanych przez Jana Duns Szkota. Przewodnikiem w tych poszukiwaniach będzie znawca myśli Duns Szkota o. Leon Veuthey OFMConv (1896-1974), który podkreśla jego zasługi w dziedzinie chrystologii, ale przede wszystkim w mariologii, w ramach której dostarczył przekonujących argumentów dotyczących Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Rozważania dotyczące wątków teologicznych Szkota poprzedzi prezentacja niełatwej drogi, którą przebyła jego doktryna, zwłaszcza w kwestii odnoszącej się do Niepokalanego Poczęcia.

¹ D. Esser, *Johannes Duns Scotus. Kurze Bericht über sein Leben und seine Verehrung*, Köln 1989, s. 5-37.

Trudna droga akceptacji doktryny Jana Duns Szkota

Słynny filozof i teolog Jan Duns Szkot urodził się w miasteczku Duns w Szkocji, a żył zaledwie 43 lata (1265-1308). Stryj Jana, o. Eliaz Duns, franciszkanin, pełnił funkcję wikariusza generalnego franciszkanów dla Szkocji. To on zwrócił uwagę na swego bratanka, doceniając jego zalety umysłowe i pobożność. Po latach formacji w Szkocji J.D. Szkot otrzymał w 1291 r. święcenia kapłańskie.

Tradycja franciszkańska mówi, że Jan Duns Szkot był uczniem wybitnego mistrza franciszkańskiego Wilhelma de Ware († ok. 1305), zwanego „Doctor Fundatus”, którego określano także „magister Scoti”. Słynne były wykłady tego mistrza w Oksfordzie i w Paryżu, należał on również do 50 doktorów franciszkańskich pierwszego pokolenia. Wilhelm de Ware wywarł znaczący wpływ na młodego Jana Duns Szkota, który został wysłany na studia do Paryża i tam jego życie otwarło się na wielką naukę ówczesnego świata, to jest na filozofię, a przede wszystkim na teologię².

Współcześni nazywali Jana Duns Szkota zaszczytnymi tytułami: Doktor Subtelny, Doktor Słowa Wcielonego, Doktor Maryjny, Męczennik Niepokalanej, Doktor Braci Mniejszych. Był myślicielem oryginalnym, odważnym, o głębokim umyśle syntetycznym, łączący wielką wiedzę ze świętością życia. E. Gilson (1884-1978), jeden z najlepszych współczesnych znawców J.D. Szkota po 40 latach studiów nad jego myślą filozoficzno-teologiczną twierdził, że jest on autorem wymagającym dużego wysiłku intelektualno-teologicznego³. Szkot pozostawał długi czas w cieniu, co należy przypisać temu, że przyzwyczajono się uważać św. Tomasza, tomizm, arystotelizm za kierunki dominujące i najbardziej popierane przez Kościół. Taki klimat, nastawienie oraz sądy trwały wokół osoby i doktryny Jana Duns aż do XIX wieku.

Pierwszym sukcesem jego doktryny było ogłoszenie przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP w 1854 r. w Rzymie. Zmiana nastawienia do J.D. Szkota nastąpiła po wydaniu przez papieża Leona XIII w 1879 r. encykliki *Aeterni Patris*, przez co nastąpił gwałtowny zwrot ku scholastyce i jej wielkim mistrzom, a w tym także ku Doktorowi ze Szkocji⁴. Rozpoczęły się zatem trwające do dziś studia nad J.D. Szkotem i jego spuścizną filozoficzno-teologiczną, w których można wyodrębnić trzy okresy:

² G.B. Bloch, *Jan Duns ze Szkocji. Doktor subtelny, Doktor maryjny*, Rzym-Poznań 1986, s. 59-63.

³ Tamże, s. 14.

⁴ Tamże, s. 17.

a) Od encykliki *Aeterni Patris* do około 1920 r. – to przede wszystkim okres polemiczny, gdy idzie o studia nad Szkotem i jego myślą. Znamy doktryny Doktora Maryjnego i twórcy szkoły franciszkańskiej podejmują apologię myśli Szkota, zwłaszcza wobec wielu pochopnych sądów i nieufności niektórych miediewistów.

b) Okres badań nad mistrzem szkockim i jego dziełami od 1920 do 1950 r. Publikowane są nowe monografie związane ze Szkotem i pojawiają się głosy o potrzebie wydawania dzieł krytycznych. W tym celu powstała w 1927 r., w Kolegium św. Bonawentury w Quaracchi koło Florencji Sekcja Szkotystyczna, która w 1938 r. przekształciła się w Komisję Szkotystyczną z siedzibą przy Kolegium św. Antoniego w Rzymie. Udaje się także odnaleźć cenne dokumenty, które rzucały nowe światło na życie Jana Dunsza. Przygotowano wszystko do pełnego krytycznego wydania jego dzieł – *Opera omnia*⁵.

c) Trzeci okres badań szkotystycznych trwa od 1950 r. do dziś. Rozpoczął się wydaniem pierwszych tomów *Opera omnia* przez Komisję Szkotystyczną w Rzymie, co świat nauki przyjął z wielkim zadowoleniem. Wydane do tej pory pisma autentyczne J.D. Szkota stanowią bazę przy badaniach szkotystycznych. Przez to dokonał się prawdziwy przełom w podejściu do jego spuścizny literackiej⁶.

W tym okresie doszło także do trzech innych ważnych wydarzeń. W 1966 r. odbył się Międzynarodowy Kongres Szkotystyczny w Oksfordzie i Edynburgu z okazji 700-ej rocznicy urodzin J.D. Szkota. Nastąpiła wówczas prawdziwa rehabilitacja wielkiego mistrza średniowiecznej scholastyki. Otwarcie Kongresu, który był swoistym zadośćuczynieniem, nastąpiło w anglikańskim kościele. Cztery wieki wcześniej palono manuskrypty i druki Jana Dunsza, teraz stawiano mu pomniki uznania i wdzięczności jako dla wielkiego Syna Szkocji. W czasie tego Kongresu zawiązało się Międzynarodowe Stowarzyszenie Szkotystyczne (SIS – Societas Internationalis Scotistica) dla prowadzenia badań i studiów historyczno-krytycznych i doktrynalnych nad Szkotem i jego nauką oraz nad przybliżeniem go kulturze naszych czasów.

Drugim wydarzeniem – jakby krokiem milowym – to wydanie przez papieża Pawła VI Listu apostolskiego *Alma parens*, który Doktorowi Subtelnemu przywraca

⁵ Tamże, s. 18. O krytycznej edycji dzieł Szkota zob. R.H. Kośła, *Jan Duns Szkot, jego dzieło i myśl od początku XX wieku do dzisiaj*, Kraków 2011, s. 51-112; B. Hechich, *Wydanie krytyczne dzieł błogosławionego Jana Dunsza Szkota. Cele i perspektywy*, w: *Błogosławiony Jan Duns Szkot 1308-2008. Materiały Międzynarodowego Symposium Jubileuszowego z okazji 700-lecia śmierci bł. Jana Dunsza Szkota, Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II, 8-10 kwietnia 2008*, red. E.I. Zieliński, R. Majcran, Lublin 2010, s. 75-85.

⁶ Tamże, s. 19.

odpowiednie miejsce i stawia go na równi ze św. Tomaszem⁷. Jest to ostateczne uznanie przez Kościół doktryny J.D. Szkota oraz jego wielkości i aktualności.

Trzecim ważnym wydarzeniem było nawiedzenie po raz pierwszy – 15.XI.1980 r. grobu J.D. Szkota w Kolonii, w kościele franciszkanów, przez następcę św. Piotra, papieża Jana Pawła II. Tym symbolicznym gestem papież dowartościował wielkiego Czciela Niepokalanej⁸.

Problemy teologiczne Jana Duns Szkota w ujęciu Leona Veutheya

Pochodzący ze Szwajcarii franciszkanin o. Leon Veuthey OFMConv żył w latach 1896-1974. Interesował się przede wszystkim filozofią, teologią i duchowością franciszkańską⁹. Wieloletnie studia na teologię Duns Szkota przedstawił w książce pt. *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*¹⁰.

Duns Szkot zwracał uwagę na Objawienie Boże i doświadczenie ludzkie. One to wskazują, iż obok Nieskończonego Bytu istnieje byt skończony. Na pytanie: „dlaczego Bóg stwarzał?” Doktor Subtelny odpowiadał: „ponieważ tego chciał, a chciał w sposób wolny”. Stwarzał świat, by otrzymać od stworzenia nieskończoną miłość, a także chwałę nieskończoną. „Pierwszą racją wcielenia nie jest grzech i odkupienie człowieka, ale większa chwała Boga, chwała, dziękczynienie, uwielbienie i miłość okazywana Stwórcy przez stworzenie; stały się one jednak nieskończone i godne Boga przez wszczęcie stworzenia w Syna Bożego, który stał się człowiekiem i przez którego wszystko powraca do Boga. Jest to wspaniała doktryna chrystocentryczna Szkota jasno wyłożona dzięki jego geniuszowi i subtelności w rozumowaniu teologicznym, choć samą naukę znajdujemy w całości już u św. Pawła, dla którego Chrystus jest *Alfą i Omega*, początkiem i celem całego stworzenia – *pierworodnym całego stworzenia*, ponieważ wszystko zostało uczynione dla Niego, a *Chrystus dla Boga*”¹¹.

⁷ Paweł VI, „*Alma parens*”. List apostolski z okazji 700. rocznicy urodzin Jana Duns Szkota, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/pawel-vi/pawel-vi-listy/1966-07-14-rzym-alma-parens-list-apostolski-z-okazji-700-rocznicy-urodzin-jana-duns-szkocji-105589/>, dostęp: 14.02.2022.

⁸ Zob. Jan Paweł II, *Każdy chrześcijanin przekształca świat. Modlitwa w intencji Duns Szkota oraz Adolfa Kolpinga, Kolonia 15.XI.1980*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papie-skie*, t. 2, 2 1980 (lipiec–grudzień), red. E. Weron, A. Jaroń, Poznań–Warszawa 1986, s. 623–624; G.B. Bloch, *Jan Duns ze Szkocji*, dz. cyt., s. 19–20.

⁹ E.I. Zieliński, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, Niepokalanów 1988, s. 5–6.

¹⁰ L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, dz. cyt.

¹¹ Tamże, s. 16.

Zasadniczym tytułem do wielkości teologii Dunsza – obok chrystocentryzmu – jest dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP. Jak podkreśla L. Veuthey Szkot bronił go w czasie, kiedy „wielcy przedstawiciele szkół, jak Augustyn, Tomasz z Akwinu i Bonawentura, jednogłośnie go odrzucali. Z tego powodu można było nawet zostać oskarżonym o herezję, gdyż przeciwstawiano mu głoszony przez św. Pawła dogmat o powszechności Odkupienia, która zakładała powszechność grzechu pierworodnego. Duns Szkot wysunął twierdzenie o uprzedzającym odkupieniu Maryi, a przez to jednocześnie ratował powszechność odkupienia i uwolnienie Dziewicy Matki Bożej od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego. Doktryny tej jego szkoła broniła zwycięsko, a potwierdził to dogmat papieski o Niepokalanym Poczęciu w 1854 r.¹²

Chrystocentryzm Szkota wskazuje na absolutny prymat Chrystusa i jest właściwą osią całej jego teologii. Szkot przyjmuje zasadę św. Anzelm: teologia jest wiarą poszukującą zrozumienia: „*Fides quaerens intellectum*”. Teologia służy wierze, a także miłości. Nie jest nauką czysto spekulatywną, poszukującą tylko wiedzy i prawdy, jak to rozumie św. Tomasz zgodnie z arystotelesowską koncepcją nauki i szczęśliwości. Dla Szkota teologia jest nauką praktyczną, a nie spekulatywną. Nie lekceważy jednak spekulacji, ze względu na jej wartość praktyczną dla życia moralnego, a ostatecznie miłości. Tu spotykają się podstawowe tendencje dwu teologii, z których jedna broni prymatu poznania, a druga prymatu miłości i czynu. Szkot mówi, że teologia jest praktyczna przez swój cel, do jakiego poznanie ma zdążać: radowanie się miłością jest szlachetniejsze niż wszelkie poznanie spekulatywne. Pierwszym przedmiotem teologii jest cel ostateczny, a prowadzą do niego zasady praktyczne¹³.

Idąc dalej za myślą L. Veutheya, możemy naszkicować syntezę teologiczną Szkota, wychodzącą z zasady prymatu miłości. Bóg jest miłością, jest jeden i troisty. Akt stwórczy ma na celu większą miłość, a zatem i powrót stworzenia do Boga poprzez wcielenie Słowa, które stało się Człowiekiem – Bogiem doprowadzającym wszystko do Ojca. „Miłość, która stanowi dla Jana Dunsza punkt wyjścia, jest miłością metafizyczną Boga kochającego siebie samego, miłowaniem siebie, z którego uczyniono miłość – dar”. A zatem prymat miłości, najpiękniejsze augustyńskie dziedzictwo zakonu franciszkańskiego, do którego Duns Szkot należy, staje się prymatem woli. Przyjąwszy wolę za władzę miłości, Szkot kontynuuje tradycję zakonu, przy czym idzie śladami św. Franciszka z Asyżu, podkreślając przewagę elementów afektywnych¹⁴.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 27.

¹⁴ Zob. tamże, s. 28.

L. Veuthey zadaje sobie pytanie, dlaczego w dziełach Szkota nie ma żarliwości św. Franciszka i św. Bonawentury, ale często sztywne sylogizmy i pojęcia, które przypominają raczej Arystotelesa niż św. Augustyna. Szkot był bowiem w swoich zasadach augustynikiem, jednak uległ przeważającym w tym czasie zasadom arystotelizmu. Teologia Szkota oparta na prymacie woli, chociaż jest konceptualistyczna w swoich sformulowaniach, ożywiona jest genialnymi intuicjami, które w naszych czasach odniosły wielkie zwycięstwa, np. uzasadnienie Niepokalanego Poczęcia, czy też absolutny prymat Chrystusa, z którego czyni „Alfę i Omegę” – centrum całego stworzenia w jego dynamicznym rozwoju.

Warto jeszcze dodać za L. Veutheyem, że Szkot w swoim wykładzie jest wierny porządkowi logicznemu i tradycyjnemu przekazanemu scholastykom przez Piotra Lombarda, mistrza *Sentencji*. Teologia jest „nauką o Bogu”, stąd też nauka o Nim jest jej tematem fundamentalnym. Szkota uważa, że: „teologia nie będzie więc mówić najpierw o Chrystusie, nie będzie również mówić o przymiotach każdej poszczególnej Osoby, ale najpierw o tym, co jest wspólne Trzem, potem o Bogu jako troistym, potem o stworzeniach, o ile pozostają w związku z Bogiem, o naturze przyjętej przez Słowo i doprowadzonej do Boga”. Veuthey dopowiada „tzn. o predestynacji Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny, o podniesieniu w Chrystusie i o szczęśliwości wiecznej, której przyporządkowane jest całe życie moralne”¹⁵. Nadto wyjaśnia: „Duns Szkot nigdzie nie mówi o predestynacji Najświętszej Maryi Panny, ale przeznaczenie Maryi zawiera się w predestynacji Chrystusa; uczniowie Szkota ograniczają się do uwydatnienia tego, co u niego zawierało się *implicite*”¹⁶.

a) Bóg jeden w Trójcy

Ludy świata przyjmowały jakiegoś Boga, ale idea prawdziwego Boga i Ducha nieskończonego była znana tylko u Żydów i chrześcijan, którzy otrzymali Objawienie. Była ona w islamie, który zależy również od nich. Jeśli chodzi o inne ludy, to one wytworzyły sobie fałszywych bogów z ludzi, zwierząt i roślin. Dlaczego zatem istnieje brak prawdziwego poznania Boga poza Objawieniem? Duns Szkot twierdzi, że nie ma to swojej przyczyny w intelekcie ludzkim, ale w przyczynie zewnętrznej, to jest w grzechu pierworodnym, który wprawdzie nie zmienił umysłu, ale przyciemnił jego działanie. Objawienie było potrzebne, aby dać ludzkości prawdziwą ideę Boga, którego Pismo św. pozwala nam poznać jako Byt żywy

¹⁵ Tamże, s. 28-29.

¹⁶ Tamże, s. 30, przypis 16.

i Osobę. On to objawił się Abrahamowi i prorokom, a potem z kolei – w specjalny sposób przez Syna Swego – jako Słowo Wcielone. Człowiek jest zdolny wydedukować filozoficznie pojęcie Boga i wskazać Jego istnienie w oparciu o zasady przyczynowości i celowości¹⁷.

Według Jana Duns Bóg jest Bytem Nieskończonym, a stworzenie jest bytem skończonym. Przy tym radykalnym rozróżnieniu nie ma u Szkota popadnięcia w panteizm, chociaż taki zarzut wobec niego stawiano. Szkot mówi, że u Arystotelesa nieskończoność jest nieskończonością ilościową i do niej można zawsze coś dodać. Taka nieskończoność to zawsze coś skończonego. Bóg jest prawdziwie doskonały, bo nie brakuje mu żadnej doskonałości. Każda istota skończona uczestniczy w nieskończonej doskonałości i w bycie nieskończonym Boga¹⁸.

Ojciec i Syn są jednym w Duchu Świętym, który jest Miłością osobową, łączącą ich w jedno. Jednocząca Miłość jest trzecią Osobą i jest samą substancją Boga, o której św. Jan mówi: „Bóg jest miłością” (1J 4,16). Szkot przypominał także naukę Soboru Lyonskiego: „Jasne jest, że Ojciec i Syn są wspólnie jedyną zasadą Ducha Świętego”¹⁹.

b) Chrystus w swoim prymacie

Idąc za św. Pawłem, który nazywa Chrystusa pierworodnym (Kol 1,15-17), Duns Szkot czyni Chrystusa racją całego stworzenia. „Chrystus był przewidziany jako Przyczyna i Cel wszechświata niezależnie od grzechu”²⁰. Szkot twierdzi, że Chrystus przyszedł ze względu na grzech, aby odkupić ludzkość, ale także dla większej chwały Bożej i dla Jego większej miłości²¹. „Predestynacja Chrystusa jest absolutna i niezależna od grzechu Adama”²². „Chrystus jest człowiekiem złączonym z Osobą Syna Bożego w unii hipostatycznej, tzn. w jednej Osobie, która jest równocześnie podmiotem czynów Boskich i czynów ludzkich jednego i jedynego Chrystusa”²³. Dodajmy jeszcze, że: „Chrystus fizyczny, historyczny i mistyczny – to wszystko ma swój wyraz, w sposób bezpośredni czy pośredni, w szkotowskiej koncepcji Chrystusa ewangelicznego, narodzonego w Betlejem, a umarłego na krzyżu. Jest to koncepcja Chrystusa, który Sam Siebie nazwał dobrą Winnicą,

¹⁷ Tamże, s. 31-32.

¹⁸ Tamże, s. 33.

¹⁹ Tamże, s. 55.

²⁰ Tamże, s. 64-65.

²¹ Zob. tamże, s. 66.

²² Tamże, s. 67.

²³ Tamże, s. 68.

jednością winnego Szczepu i pędów przez udział w tym samym życiu; chodzi o Chrystusa, o jakim nauczał św. Paweł, że jest jednością Głowy i członków”. Dla Szkota jak i dla św. Pawła „Chrystus jest Pierworodnym całego stworzenia”, to jest Przyczyną wzorczą i celową, pierwszą i ostatnią całego rozwoju, który znajduje swoje wypełnienie w Bogu dzięki największej miłości Słowa Wcielonego, a ten fakt zawiera pojęcie Chrystusa kosmicznego. Wyrażenie „Chrystus kosmiczny” nie występuje w dziełach Doktora Subtelnego, pojawia się jednak „*implicite*” jako Chrystus chciany absolutnie przed czymkolwiek innym, jako Początek Stworzenia i Cel wszelkiego rozwoju²⁴.

c) Niepokalana w nauczaniu Jana Duns Szkota

Jan Duns Szkot ma wielkie zasługi jako obrońca dwóch tez: o wspomnianym powyżej absolutnym prymacie Chrystusa oraz o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Obie te doktryny są ze sobą powiązane: Maryja jest Matką Słowa Wcielonego i Matką całego Chrystusa. W tym znajduje się źródło wszystkich Jej przywilejów. Stąd wywodzi się Jej Boskie macierzyństwo i macierzyństwo wobec wszystkich ludzi. L. Veuthey podkreśla, że „Ci, którzy negują, iż Maryja jest Matką Boga, ponieważ uważają, że jest jedynie Matką ciała ludzkiego, zapominają, że jest ono złączone z duszą pochodzącą wprost od Boga i że matka jest matką człowieka, osoby ludzkiej [...]. Podobnie Maryja jest Matką Boga, gdyż jest Matką Osoby, która jest zarazem człowiekiem i Bogiem. Jest Matką Osoby, która jest Bogiem, więc jest Matką Boga. Maryja jest rzeczywiście Matką Boga, a jednocześnie prawdziwą matką w znaczeniu pełnego macierzyństwa ludzkiego”²⁵.

Maryja współpracowała w dziele macierzyńskim w takim zakresie, w jakim matka jest przyczyną zrodzenia. Duns Szkot podkreśla pozytywną aktywność elementu żeńskiego, wskazując, że Maryja była matką w całym zakresie swojej aktywności, jak wszystkie inne matki. Józef nie był ojcem Syna Maryi, poczętego dzięki działaniu Ducha Świętego, chociaż był Jej mężem. Maryja i Józef byli złączeni związkiem małżeńskim. L. Veuthey podkreśla, że „fakt dziewiczego poczęcia Maryi – przyjęty przez wszystkich, ponieważ jest jasno wyrażony w ewangelii, nie jest tą wielką kwestią maryjną bronioną pod przewodnictwem Duns Szkota”. Ogłoszone jako dogmat wiary katolickiej – Niepokalane Poczęcie Maryi – jest bowiem przez niektórych mylone z dziewiczym poczęciem

²⁴ Tamże, s. 77.

²⁵ Tamże, s. 80.

Chrystusa. Maryja została poczęta bez zmyzy grzechu pierworodnego: to jest prawda wyznawana przez wszystkich katolików po wielowiekowych sporach różnorodnych szkół. Walki ustały po ogłoszeniu dogmatu, a jeszcze dziś są żywe dyskusje na temat udziału Dunsza Szkota w obronie i doprowadzeniu tej prawdy do szczęśliwego finału²⁶.

L. Veuthey przypomina, że wielkie problemy doktrynalne, zawarte w Piśmie św. tylko „*implicite*”, znajdują swoje rozwiązanie dzięki stopniowemu działaniu Ducha Świętego w Kościele (hierarchia i wierni) oraz poprzez systematyczną pracę teologów, których zadaniem jest właśnie wyprowadzenie z danych Objawienia pewnych konkluzji, które z kolei zostają potwierdzone przez Kościół nauczający i stają się dogmatami wiary.

W V wieku na soborze w Efezie została ogłoszona prawda o macierzyństwie Bożym Maryi, ale już wcześniej była ona obecna w świadomości Kościoła nauczającego czyli ludu Bożego. Dopiero czternaście wieków później, po usunięciu wątpliwości związanych ze sprzeciwem teologów mówiących o powszechnym odkupieniu potrzebnym dla wszystkich dzieci Adama, a w tym i dla Maryi, która też musiałaby podlegać skutkom grzechu pierworodnego, zaczęto bronić prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Najprawdopodobniej pierwszym obrońcą był benedyktyn Eadmer († 1141), który nie dopuszczał żadnej zmyzy ani na ciele ani na duszy Maryi i to w żadnej chwili Jej istnienia. W 1278 franciszkanin Jan Olivi († 1298) głosił pogląd nieobecności wszelkiego grzechu w duszy Maryi. W 1298 r. Rajmund Lullus († ok. 1315) bronił Niepokalanego Poczęcia Maryi, ale trudności nie rozwiązał. W Oxfordzie wykładał Wilhelm z Ware, jak już wyżej wspomniano, mistrz Dunsza Szkota, i w jego nauczaniu widoczny jest postęp dotyczący doktryny o Niepokalanej. Wilhelm sformułował sławny sylogizm przypisywany później D. Szkotowi: „*Potuit, decuit, ergo fecit*”: Bóg mógł obdarzyć Maryję Niepokalanym Poczęciem, bo było to czymś odpowiednim dla Niej i dla dzieła zbawienia, a więc to uczynił: „Wypada, aby Syn czcił swoją Matkę. A to, co mógł, wypadało, żeby uczynił. Wynika z tego, że uczynił to, gdyż syn powinien czcić swoją matkę”²⁷. Wilhelm z Ware nie rozwiązał jednak wszystkich problemów związanych z Niepokalanym Poczęciem Maryi. J.D. Szkotowi pozostało jeszcze zadanie ostatecznego opracowania tego zagadnienia wbrew opinii wcześniejszych i współczesnych mu autorytetów.

L. Veuthey pisze, iż Maryja należała do potomstwa Adama, które według teologów poddane było następstwom grzechu pierworodnego. Musiała zatem być odkupiona przez mękę Chrystusa jak wszyscy ludzie. Teologowie uważali, że

²⁶ Tamże, s. 81.

²⁷ Tamże, s. 82-84.

byłoby pomniejszeniem chwały Chrystusa twierdzenie, iż nie odkupił On swojej Matki. Trzeba było rozwiązać problem pożądliwości i skażenia ciała, które od czasów św. Augustyna było uważane za element przenoszący grzech pierworodny. Duns Szkot, opierając się na św. Anzelmie, zwalczał teorię fizycznego przekazywania grzechu pierworodnego, według której grzech jest przekazywany przez ciało i przez pożądliwość ciała. Grzech należy przecież do porządku moralnego, a nie fizycznego i tkwi głównie w duszy i w woli, a nie w ciele. Wola bowiem jest władzą niematerialną, a więc różną od ciała. Nie może być zatem skażona przez ciało. Grzech dotyczy zasadniczo duszy, a wystarczy, by dusza była oczyszczona lub ustrzeżona od grzechu, aby cała osoba była czysta i wolna od zmyty grzechu. Grzech Adama to utrata – przez potomstwo – jego pierwotnej sprawiedliwości. Grzech ten dotyczy duszy i wystarczy, aby od pierwszej chwili jej istnienia Bóg zachował ją od wszelkiej zmyty pierworodnej, aby w wypadku Maryi Jej poczęcie było niepokalane²⁸.

Po rozwiązaniu problemu, który był związany z augustyńskim argumentem o przenoszeniu grzechu pierworodnego przez skażenie ciała Duns Szkot wykazuje także możliwości zachowania powszechności odkupienia, godząc je z Niepokalanym Poczęciem. Przez długi czas był to główny argument przeciw Niepokalanym Poczęciu Maryi. Jeśli Maryja została ustrzeżona przed grzechem pierworodnym, to nie była odkupiona przez Chrystusa, a tym samym odkupienie nie było powszechne. Tymczasem św. Paweł twierdzi, że wszyscy potomkowie Adama zgrzeszyli w nim i wszyscy potrzebowali odkupienia przez Chrystusa²⁹.

L. Veuthey przypomina słynne twierdzenie Szkota, które rozwiązuje powyższy problem: „Maryja nie miała grzechu pierworodnego, a jednak została odkupiona przez Chrystusa, gdyż musiałaby być dotknięta tym grzechem, gdyby nie została od niego ustrzeżona dzięki zasługom odkupienia: Maryja została więc odkupiona przez odkupienie uprzednie. Tak więc pozostaje prawdziwe zarówno Niepokalane Poczęcie Maryi, jak i powszechność Chrystusowego odkupienia”³⁰. Istotne jest także inne stwierdzenie Szkota: „Większym jest bowiem dobrodziejstwem ustrzeżenie kogoś od zła niż pozwolenie, aby popadł w grzech, żeby go potem od niego wyzwolić”³¹. I dalej dodaje L. Veuthey, że: „Niepokalane Poczęcie nie tylko nie ujmuje niczego chwale Chrystusa, ale ją jeszcze bardziej powiększa, bo Maryja bardziej potrzebowała pomocy Chrystusa, aby być ustrzeżoną, niż gdyby miała być

²⁸ Tamże, s. 85.

²⁹ Tamże, s. 86.

³⁰ Tamże, s. 86.

³¹ Tamże, przypis 43.

uwolnioną od zła". Chrystus „nie byłby najdoskonalszym Odkupicielem, gdyby nie wysłużył, aby Maryja została ustrzeżona od grzechu pierworodnego”³².

S. Cecchin podkreśla, że „Szkot pragnie wykazać, że Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego właśnie z racji wyjątkowości Syna. Wyjaśnia, jakie jest prawdziwe pośrednictwo Chrystusa: Doskonałym pośrednikiem nazywa się tego, kto jest zdolny dokonać najdoskonalszego aktu pośrednictwa w stosunku do pośredniczonej osoby. Chrystus miał władzę pośredniczenia w najdoskonalszy sposób, z korzyścią dla tej osoby, wobec której był pośrednikiem. Wobec żadnej innej osoby Chrystus nie miał wyższego stopnia pośrednictwa niż wobec Matki. Chrystus, zachowując swoją Matkę od grzechu pierworodnego, mógł osiągnąć najwyższy stopień pośrednictwa, tak iż się stał doskonałym Pośrednikiem najwyższej miary i powszechnego zasięgu”³³.

Warto wrócić jeszcze do argumentu przypisywanego Szkotowi w obronie przywileju maryjnego: „*Potuit, decuit, ergo fecit*”. Jak wspomniano wyżej argument ten pochodzący od Wilhelma de Ware miał wpływ na dalsze rozumowanie i metodę pracy Dunsza Szkota. Słowo łacińskie *potuit* oznacza: „Bóg mógł to uczynić”, a Szkot nie tylko przyjmuje możliwość Niepokalanego Poczęcia, ale ją udowadnia. Podkreśla to słowami: „Jeśli to się nie sprzeciwia autorytetowi Kościoła lub autorytetowi Pisma św., wydaje się prawdopodobne, że to, co jest doskonałe, musi być przyznane Maryi”. A L. Veuthey kontynuuje tę myśl: „To, co najświetniejsze, ma być przyznane Maryi z racji Jej godności Matki Boga i to przez Syna, „który ma czcić swoją Matkę”: jest to właśnie *par excellence* argument z odpowiedniości – *decuit*. Przeto nieścisłe jest twierdzenie, jakoby Szkot bronił tylko możliwości Niepokalanego Poczęcia”³⁴. Ponadto Duns głosił: „Jest w niebie Najświętsza Maryja Panna, która nigdy nie była wrogiem Boga, ani aktualnie przez grzech uczynkowy, ani pierwotnie z powodu grzechu pierworodnego! a jednak miałyby ten grzech, gdyby nie została od niego zachowana”. To jest właśnie to słowo *fecit*. A zwięzła formuła „*Potuit, decuit, ergo fecit*”, która dotarła do Szkota zwłaszcza w Oxfordzie od Wilhelma z Ware, wyraża w skrócie jego naukę, tak jak ją rozumiała szkoła, która w jego duchu najbardziej przyczyniła się do triumfu tej prawdy dla chwały Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej i dla chwały Jej Syna Jezusa Chrystusa”³⁵.

³² Tamże, s. 88.

³³ S. Cecchin, *Uzasadnienie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Matyi Panny według bł. Jana Dunsza Szkota*, w: „Złota nić” *Niepokalanego Poczęcia w myśli i w życiu bł. Jana Dunsza Szkota i św. Maksymiliana Marii Kolbego*, red. G.M. Bartosik, P. Warchoł, Niepokalanów 2015, s. 111.

³⁴ L. Veuthey, *Jan Duns Szkot*, dz. cyt., s. 89.

³⁵ Tamże, s. 90.

Leon Veuthey wskazuje, że geniusz teologiczny Dunsza Szkota wyraża się poprzez wyjaśnianie prymatu Chrystusa oraz obronę Niepokalanego Poczęcia NMP, które ostatecznie zostało ogłoszone jako dogmat wiary. Niektórzy teologowie i mariologowie usiłowali ograniczyć do minimum zasługę Szkota w obronie przywileju maryjnego, który nie tylko bronił tej doktryny, ale dokonał jej pełnej syntezy. Trzeba jednak podkreślić, że w ciągu wieków nauka o Niepokalanym Poczęciu była uważana za tezę szkotowską.

Dunsa Szkota cechowała pewna „nieśmiałość” w głoszeniu poglądów, co wynikało z pokory i atmosfery epoki, w której działał. Zachował on uległość wobec Kościoła, i jako prawdziwy teolog swoją naukę podporządkowywał Pismu św. i autorytetowi kościelnemu. Warto zwłaszcza podkreślić pokorę J.D. Szkota wobec faktu, iż jego tezę o Niepokalanym Poczęciu piętnowano nieraz jako herezję, ponieważ przeciwstawiano ją nauce św. Pawła o powszechności grzechu i o powszechności odkupienia. Szkot obalał te argumenty i odpowiadał na zarzut, że wyłączenie Maryi z dzieła odkupienia dokonanego przez Chrystusa nie jest powiększaniem chwały Maryi Panny kosztem chwały Chrystusa. Doktor Maryjny głosił, że „łaska odkupienia uprzedniego, które jest doskonalsze niż odkupienie uwalniające od grzechu, może tylko powiększyć chwałę Chrystusa. Tę właśnie największą łaskę Chrystus wysłużył dla swej Matki”³⁶.

Bibliografia:

- Bloch G.B., *Jan Duns ze Szkocji. Doktor subtelny, Doktor maryjny*, Rzym-Poznań 1986.
- Cecchin S., *Uzasadnienie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Matyi Panny według bł. Jana Dunsza Szkota*, w: „Złota nić” Niepokalanego Poczęcia w myśli i w życiu bł. Jana Dunsza Szkota i św. Maksymiliana Marii Kolbego, red. G.M. Bartosik, P. Warchol, Niepokalanów 2015, s. 93-116.
- Hechich B., *Wydanie krytyczne dzieł błogosławionego Jana Dunsza Szkota. Cele i perspektywy*, w: *Błogosławiony Jan Duns Szkot 1308-2008. Materiały Międzynarodowego Sympozjum Jubileuszowego z okazji 700-lecia śmierci bł. Jana Dunsza Szkota*, Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II, 8-10 kwietnia 2008, red. F.I. Zieliński, R. Majeran, Lublin 2010, s. 75-85.
- Jan Paweł II, *Każdy chrześcijanin przekształca świat. Modlitwa w intencji Dunsza Szkota oraz Adolfa Kolpinga, Kolonia 15.XI.1980*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2, 1980 (lipiec – grudzień), red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań-Warszawa 1986, s. 623-624.
- Kośla R.H., *Jan Duns Szkot, jego dzieło i myśl od początku XX wieku do dzisiaj*, Kraków 2011.

³⁶ Tamże, s. 88.

Paweł VI, „*Alma parens*”. List apostolski z okazji 700. rocznicy urodzin Jana Dunsza ze Szkocji, <https://www.zyciezakonne.pl/dokumenty/kosciol/pawel-vi/pawel-vi-listy/1966-07-14-rzym-alma-parens-list-apostolski-z-okazji-700-rocznicy-urodzin-jana-dunsza-ze-szkocji-105589/>, dostęp: 14.02.2022.

Veuthy L., *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, Niepokalanów 1988.

Zieliński F.I., *Przedmowa do wydania polskiego*, w: L. Veuthy, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, Niepokalanów 1988, s. 5-7.